

# DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok VIII Nr 32 (2348)

Łódź Środa 6 lutego 1952

## Nowe przywileje i udogodnienia dla chłopów

### Uchwała Prezydium Rządu w sprawie kontraktacji roślin

WARSZAWA 5. II. — W celu zabezpieczenia odpowiednich ilości materiału siewnego oraz niezbędnych ilości ziemiopłodów dla przemysłu rolnospożywczego, aprowizacji i eksportu, Prezydium Rządu w specjalnej uchwale postawiło przed rolnictwem zadanie zakontraktowania na wiosnę rb. 1.150 tys. ha upraw nasionno-szkółkarskich i konsumcyjno-przemysłowych.

Zawieranie umów przeprowadzone będzie na zasadach pełnej dobrowolności.

Uchwała Prezydium Rządu oprócz zagwarantowania nawozów, nasion siewnych, środków ochrony roślin, zaliczek w formie bezprocentowego kredytu, opłacalnych cen, wprowadza wiele innych przywilejów dla chłopów, kontraktujących uprawy roślinne. Najważniejszym z nich jest wyłączenie obszaru pod uprawami kontraktowanymi w obliczeniach przy wyznaczaniu obowiązków dostawy zboża, bądź stosowanie zamienników korzystniejszych niż przy skupie wolnym.

Poza tym uchwała Prezydium Rządu wprowadza korzystne dla plantatorów zmiany w niektórych cenach i premiach.

## Rząd francuski uniemożliwia zeznania świadków obrony w procesie de Jouvenela

PARYŻ, 5.2. Podczas wtorkowej rozprawy sądowej przeciwko postępowym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi sąd ogłosił swą decyzję w sprawie wniosków proceduralnych obrony.

Jak wiadomo, grupa zdrajców z krajów Europy wschodniej wytoczyła prowokacyjny proces o „obrazę czci” wspomnianym wyżej pisarzom postępowym po upływie roku od chwili pojawienia się książki Jouvenela pt. „Miedzyna rodówka zdrajców”, do której Wurmser napisał przedmowę. Mimo że ustawodawstwo francuskie przewiduje, iż skargę o obrazę czci wdrożyć można w nieprzekraczalnym terminie 3 miesięcy, a oskarżyciele wnieśli skargę po upływie roku od dnia ukazania się książki „Miedzyna rodówka zdrajców” — sąd oddalił wnioski obrony i postanowił rozpatrzyć skargę. Postanowienie swe sąd umotywował tym, że termin 3 miesięcy należy rzekomo liczyć od dnia pojawienia się drugiego wydania książki Jouvenela.

Obrona oskarżonych, Fourrier zakomunikował, że rząd francuski nie udzielił wiz władzowych do Francji licznym świadkom z Polski, Bułgarii, Rumunii i Albanii, powołanym przez Renaud de Jouvenela i Andre Wurmsera. Świadkom obrony — powiedział Fourrier — nie wydaje się wiz-

## INTERES, WOLĘ I ZDOBYCZE LUDU PRACUJĄCEGO odzwierciedla projekt Konstytucji

W wielu miejscowości kraju zorganizowano już pierwsze placówki dyskusji konstytucyjnej. Odbywają się pierwsze odczyty i zebrania dyskusyjne poświęcone omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podczas przerwy obiadowej przed głościami zainstalowanymi na terenie budowy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 2 — „Muranów” stoją grupami robotnicy. Panuje wśród nich pełna skupienia cisza. Miejscowy radiowezel nadaje wypowiedź ich towarzysza — Józefa Markowa, wielokrotnego przodownika pracy, odznaczonego orderem Sztandar Pracy.

„Jaka inna jest młodość moich dzieci — mówi Józef Markow — 3 synów chodzi do szkoły, córka pracuje. To, że oni mogą żyć inaczej niż ja za młodu, zawdzięcam naszej Polsce Ludowej, zawdzięcam temu, że mamy nasz rząd ludowy, który opiekuje się swoimi obywatelami.

Gdy myślę o swym życiu, widzę jak prawdziwe są słowa jednego z punktów projektu Konstytucji, że przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu. Staralem się pracować uczciwie i po nowemu. Nasza władza ludowa oceniła moją pracę. Zostałem odznaczony Orderem Sztandar Pracy i klasy. Szczęść się tym i staram się moją pracą być zawsze godnym takiego wyróżnienia”.

„Projekt Konstytucji, który jest wyrazem zdobywczy, interesów i woli ludu pracującego — mówi prof. inż. Dionizy Smoleński, rektor Politechniki Wrocławskiej — stawia w sposób zupełnie wyraźny rolę nauki w życiu narodu.

Projekt Konstytucji stwierdza, że wszyscy obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki. Prawo to przyznawane jest także przez konstytucje państw kapitalistycznych, ale tam możliwość korzystania z tego prawa ograniczona jest tylko do „wybranych”, to znaczy do posiadających wystarczające ku temu środki materialne. Projekt na szczyt Konstytucji natomiast,

## „Nie chcemy wehrmachtu!” — woła ludność Niemiec zachodnich

BERLIN, 5. II. — W Niemczech zachodnich wzmagają się opór mas ludowych przeciwko polityce remilitaryzacji i o pokojowe zjednoczenie Niemiec. W ciągu ostatniej doby rozwinął się zwłaszcza ruch oporu przeciwko projektowi wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Załogi licznych zakładów pracy, w szczególności górnicy Ruhry odby-

wają zebrania, na których rozważają sprawę proklamowania demonstracyjnych strajków. W wielu miejscowościach górniczych zapowiedzieli strajk na 6 lutego. We wtorek 5 lutego odbył się strajk ostrzegawczy na znak protestu przeciwko planom rządu Adenauera, w zakładach „Daimler-Benz” w Mannheimie. Jednocześnie wśród wszystkich warstw ludności Niemiec zachodnich mnożą się głosy żądające przeprowadzenia referendum ludowego w sprawie służby wojskowej. Uchwała taka zapadła m. in. na zebraniu delegatów 35.500 związkowców Wiesbaden.

W Norymberdze przeszło 10 tysięcy osób uczestniczyło w manifestacji pokojowej,

poza przyznaniem prawa do nauki zapewnia środki potrzebne do jego realizacji. Są to: powszechna bezpłatna i obowiązkowa szkoła podstawowa, likwidacja analfabetyzmu, stała rozbudowa szkolnictwa średniego i wyższego, podnoszenie kwalifikacji obywateli już zatrudnionych w zakładach pracy oraz pomoc materialna dla kształcących się w postaci stypendiów, burs, internatów, domów akademickich. Dopiero przyznanie pomocy w tych postaciach urealnia prawo do nauki dla wszystkich obywateli i stwarza szeroką podstawę do rozwoju nauki w ogóle. Podstawę tę rozszerza i pogłębia wyrażone jeszcze w projekcie Konstytucji prawo do korzystania ze zdobytych kultury i prawo twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej.

Dzięki temu prawu, wszyscy obywatele stają się nie tylko konsumentami kultury w najszerszym tego słowa znaczeniu, ale również jej współtwórcami. Nauka i kultura prawnie i faktycznie przestają być udziałem pewnych tylko klas czy warstw, a obejmują swym zasięgiem cały naród.

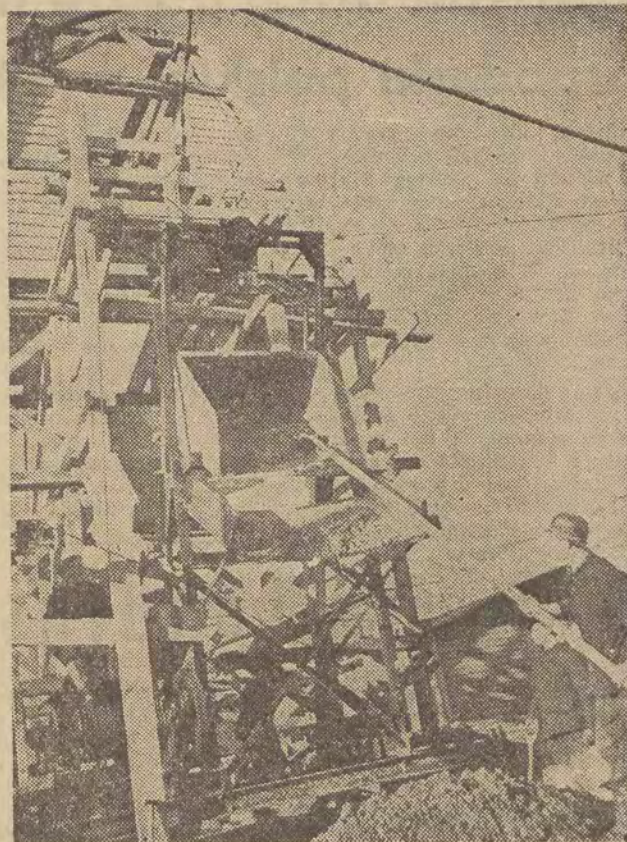
## W Nowym Jorku obchodzą rocznicę zwycięstwa pod Stalingradem

NOWY JORK, 5.2. Rada Narodowa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej wydała bankiet poświęcony dziewiętej rocznicy zwycięstwa pod Stalingradem. Sala, gdzie odbyła się uroczystość była przepelniona. Przewodniczył znany działacz społeczny, duchowny William Howard Melish.

Zagajając uroczystość Melish powiedział, że Stalingrad stał się symbolem cywilizacji i postępu. Burzliwymi oklaskami przyjęto słowa Melisha, że dawniejszy Carycyzm z honorem nosi imię wielkiego człowieka naszej epoki — Józefa Stalina.

Kierownik amerykańskiej delegacji związkowej, która odwiedziła w ubiegłym roku ZSRR, m. in. miasto Stalingrad — Leon Strauss — odczytał tekst listu do przewodniczącego Rady Miejskiej Stalingradu. Obecni wysłuchali tekstu tego listu z wielką uwagą i wielokrotnie dawali wyraz swym uczuciom gorącymi oklaskami. List głosił m. in. Po powrocie do kraju opo-

## Na budowie Metro



Celem rozwiązania trudności komunikacji miejskiej w Warszawie, Prezydium Rządu w dn. 14 grudnia 1950 roku opublikowało uchwałę o rozpoczęciu budowy metra warszawskiego. Już w końcu Planu 6-letniego zostanie oddana do użytku pierwsza linia metra. Równocześnie z budową metra rośnie kadra jego budowniczych. — Na zdjęciu: Zenon Orzyński do niedawna parobek u kulaka, jest dzisiaj budowniczym metra. CAF — fot. Nowosielski

## W II rocznicę uznania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przez Rzeczpospolitą Polską

Jego Ekscelencja  
Prezydent Rzeczypospolitej  
Polskiej

BOLESŁAW BIERUT

Z okazji II rocznicy uznania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przez Rzeczpospolitą Polską, pragnę w imieniu narodu i rządu Vietnamu przekazać Wam oraz rządowi i narodowi polskiemu me przyjaźielskie pozdrowienia. Życzę narodowi polskiemu wielu nowych osiągnięć w budowie swej ojczyzny.

HO SZI MIN  
Prezydent Vietnamskiej  
Republiki Demokratycznej

Jego Ekscelencja  
Prezydent Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

HO SZI MIN

Serdecznie dziękuję w imieniu rządu i narodu polskiego oraz swoim własnym za przekazane życzenia z okazji II rocznicy uznania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przez Rzeczpospolitą Polską. Życzę bohaterstwu narodowi vietnamskiemu ostatecznego i rychłego zwycięstwa w jego walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

BOLESŁAW BIERUT

wiadaliśmy wielu Amerykanom o tym cośmy widzieli. Był to dla nich powiew świeżego powietrza w zatrutej atmosferze, szerzonej przez oszalałych przywódców naszego kraju — za pomocą ich prasy, radia, telewizji i innych form propagandy.

Autorzy listu opisują sytuację mas pracujących USA. Stwierdzają oni, że w ubie-

głym roku obniżana była wciąż płaca robotników, że z miesiąca na miesiąc wzrastały ceny artykułów żywnościowych i odzieży, że podatki podwyższono dwukrotnie w ciągu roku, że właściciele domów zwiększają czynsz mieszkaniowy, który wynosi w USA od 20 do 30 proc. płacy robotnika.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Zakończenie VI Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

PARYŻ, 5.2. VI zwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ w Paryżu, rozpoczęta 6 listopada 1951 roku, zakończyła się we wtorek 5 lutego br. po południu. Na końcowym posiedzeniu przemawiało kilku delegatów, którzy podziękowali Francji za gościnność. Zabrał m. in. głos delegat radziecki Malik. Wreszcie przemawiał sekretarz generalny ONZ Try-

gve Lie i przewodniczący Zgromadzenia Nervo.

Przed końcowymi przemówieniami, toczyły się we wtorek obrady poświęcone pozostałym jeszcze punktom porządku dziennego. Załatwiono dwie ostatnie sprawy: 1) ogłoszono poszczególnie projekty rezolucji w sprawie paktu praw człowieka, przekazane przez komisję społeczną oraz 2) przeprowadzono głosowanie nad rezolucją trzech mocarstw (USA, Francji i Wielkiej Brytanii), usuwającą ostatecznie kwestię koreańską z obecnej sesji i przewidującą zwołanie nadzwyczajnej sesji ONZ w Nowym Jorku w wypadku zawarcia rozejmu w Korei lub powstania innych nowych, ważnych okoliczności związanych z tą sprawą. Ta ostatnia rezolucja jest wynikiem manewrów bloku amerykańskiego.

## Sytuacja w Tunisie

PARYŻ, 5.2. Z Tunisu donoszą, że w Abab El Khadra odbyła się manifestacja patriotyczna. Przeciwko manifestantom wystąpiła policja, aresztując kilkanaście osób. W Bizercie, Ferryville i Mateur władze kolonialne wydały surowy zakaz wszelkich zebrań i pochodów.

Jak donosi „L'Humanite”, w miastach Soussa i Ferryville zwołano z wzięcia aresztowanych tam ostatnio patriotów tuniskich. Zwolniony został również przewodniczący ruchu obrońców pokoju w Tunisie dr Ben Sliman, który był deportowany przez władze kolonialne. „L'Humanite” ocenia to jako pierwsze zwycięstwo ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Tunisie i światowej opinii publicznej

## Pierwsze posiedzenie Komisji dla Spraw Rozbrojenia

PARYŻ, 5.2. W dniu 4 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji ONZ dla Spraw Rozbrojenia

Delegat Holandii, zaproponował ażeby posiedzenia komisji były w zasadzie tajne.

Delegat ZSRR J. Malik wypowiedział się przeciwko tej propozycji. Podkreślił on, że komisja nie będzie miała nic do ukrywania przed światową opinią publiczną, jeżeli będzie rzeczywiście pracowała w kierunku osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Po dyskusji postanowiono, że posiedzenia komisji będą jawne.

ZGON PATRIARCHY GRUZIŃSKIEGO  
MOSKWA. W Tbilisi zmarł w wieku 85 lat patriarcha Gruziński — Kallistrat. Pogrzeb odbędzie się 10 bm.

Z WIĘZIENIA DO WEHRMACHTU  
BERLIN. — Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że z więzienia w Landsbergu zwolnieni zostali jeszcze dwaj zbrodniarze wojenni: ss-owcy Oskar Heibitz i Paul

## 24 godziny na świecie

Mueller. Obaj oni skazani byli na dziesięć lat więzienia za zbrodnie przeciwko ludzkości. W związku z remilitaryzacją Niemiec zachodnich, w styczniu br. ułaskawiono 35 zbrodniarzy wojennych.

kładzie ponad 14 miliardów egzemplarzy.

DRUGA ROZWOJOWA USA

NOWY JORK. Ambasador USA w Madrycie, Stanton Griffis wrócił do USA. W wywiadzie dla prasy powiedział on, że USA idą po tej samej politycznej linii rozwojowej, co Hiszpania frankistowska. Griffis dostownie oświadczył: „Hiszpania wyprzedziła USA o 15 lat”.

14 MILIARDÓW EGZEMPLARZY...

# Program dalszego wszechstronnego rozwoju gospodarki polskiej w 1952 roku

Zadania, które stawia przed polskimi masami pracującymi projekt tegorocznego Narodowego Planu Gospodarczego nie są łatwe. Cyfry i wskaźniki projektu pełne są głębokiej treści. W r. 1952 rozwój naszego kraju będzie jeszcze szybszy niż w ubiegłych latach i obejmie wszystkie dziedziny życia.

Spójrzmy na cyfry. Mówią one o rozwoju wszystkich gałęzi naszej gospodarki, nie zapominając o urządzeniach społecznych, kulturalnych, komunalnych i ochronie zdrowia. Szczególnie poważne zadania czeka ją rolnictwo, które w roku bieżącym powinno zwiększyć produkcję o 8,1 — proc. zaś produkcja PGR-ów powinna wzrosnąć o 39,4 procent. Niemniej do zdziałania mamy na odcinku rozwoju nowej techniki i wzrostu wydajności pracy.

Wszystkie jednak liczby planu są od siebie zależne. Oznacza to, że gdyby produkcja przemysłowa nie wzrosła — tak jak to przewiduje projekt planu o 22,3 procent — nie moglibyśmy oddać do użytku w tym roku ponad 118 tysięcy przewidzianych planem nowych izb mieszkalnych. Oznacza to, że gdyby wydajność pracy nie podniosła się o 8,3 — proc. do 31,7 — proc. w różnych gałęziach gospodarki — nie moglibyśmy podnieść o 19 — proc. nakładów finansowych przeznaczonych na inwestycje i oddać do użytku nowych, wspaniałych budowli socjalizmu. Oznacza to, że gdyby koszty własne, tak jak to przewiduje projekt planu nie zostały obniżone o 4,5 procent do 10,1 procent nie moglibyśmy zwiększyć dochodu narodowego o 17 procent.

## Gdyby o 2 cm więcej...

Gdyby w ciągu ubiegłego roku każdy tkacz w oddziale 6 w ZPPB zrodziła, jak wielkie znaczenie ma doprowadzenie planu do stanowiska robotniczego. Postanowiono zatem w roku 1952 nie powtarzać dawnych błędów. Plan na I kwartał został przeanalizowany i obecnie każdy tkacz wie, jaka winna być jego produkcja dzienna.

Wyniki nie daly na siebie długo czekać. Oto plan styczniowy został przez oddział 6 poważnie przekroczony.

Równie sumiennie doprowadzono plan do robotnika w Piotrkowskiej Fabryce Sklejek. Na tablicach kontrolnych wymalowane są normy dzienne i godzinowe, pod którymi wpisuje się wykonanie planu dziennego przez zmianę (ze względu na kolektywny charakter pracy trudno byłoby ustalić wykonanie planu przez poszczególne robotniki). Wpisywanie przez majstra zmianowego urobku z dnia poprzedniego jest dla robotników momentem pełnym emocji.

Czy można się dziwić, że np. 18 stycznia brygada majstra Motylińskiego wykonała plan dzienny w 120 proc., a współzawodnicząca z nią brygada Kopyciela — w 119,6 proc.?

Robotnik świadomy przypadających nań dziennych zadań aktywnie włącza się w walkę o realizację planów produkcyjnych.

Przykład oddziału 6 ZPPB i Piotrkowskiej Fabryki Sklejek zasługuje na naśladowanie.

(na podst. koresp. Z. Olszewskiej i A. S.)

Świadomość tych faktów zmobilizuje nas do walki o wykonanie planów na wszystkich odcinkach. Naczelne zadania gospodarcze, a więc zwiększenie produkcji rolnej w tym roku i walka o nową technikę, nie przesłonią nam innych założeń planu.

Wszystkie wytyczne planu tworzą razem program pokoju wej twórczej pracy narodu polskiego. Realizacja tego programu zapewni dalszy wzrost na szczeblu potencjału gospodarczego, a przez to wzmocni między narodowy front pokoju. To-

też walcząc o wykonanie planu będziemy pamiętać, że walczymy w ten sposób przeciwko zakusom podżegaczy wojennych, remilitaryzujących Niemcy zachodnie i narzucających swym satelitom rujnujący wysięg zbrojeń.

Uchwalony przez Prezydium Rządu projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący, po zatwierdzeniu przez sejm, stanie się ustawą. Czasy, w których wydawały się ustawy pozostawały na papierze, bezprowadnie już minęły. Dzisiaj po 7 latach władzy

ludowej, po 7 latach planowej gospodarki w Polsce przyzwyczajaliśmy się traktować wytyczne, zawarte w narodowych planach gospodarczych za pewniki. Wiemy, że nawet te zamierzenia planu, które mogły się wydawać nieprawdopodobne, które niejednokrotnie wysmiewane były przez wrogów Polski Ludowej spod znaku dola i bomby atomowej, zawsze były realizowane.

Było tak i będzie dlatego, że gwarancją wykonania planów spoczywa w najsilniejszych, najpewniejszych rękach — w rękach polskich mas pracujących.

Z. M.

# Londyńskie „kontraktacje“

W Londynie zebrała się gromada szumowin emigracyjnych z państw demokracji ludowej, kilku bankrutów z Bonn oraz sfera faszystów z Europy zachodniej. Kanały polityczne, kolaboranci, zdrajcy odbyli pielgrzymkę do Londynu, na „zjazd“ tak zwanego „ruchu europejskiego“.

Padają słowa o „współnocie europejskiej“, o „Stanach Zjednoczonych Europy“ o „obronie kultury zachodnio-europejskiej“. Górnołotne słowa były zasłoną dymną dla bardzo przyziemnych celów tej konferencji wyrażanych w kurtyzan politycznych.

Gwiazdą przewodnią, która przywiodła tych wyrzutków społeczeństw europejskich, nie jest żaden „ruch europejski“, lecz blask 100 milionów dolarów.

Wprawdzie „pecunia non olet“ („pieniądz nie śmierdzi“), lecz Rzymianie nie znali jeszcze dolara, który cuchnie krwią, zdradą i zbrodnią. Ta właśnie woń dolarowa zwabiła stórę piesków emigracyjnych do Londynu.

Smętny jest bilans składu osobowego tej konferencji — z punktu widzenia amerykańskiego planów agresji. Obok „prismadonny jednego sezonu“, Mikołajczyka i jego druha Korbońskiego, konfident sanacyjny, „socjalista“ Zaremba, hrabia Raczynski, slugus Becka i b. minister Dździechowski, który był upatrzony na polskiego „quislinga“. Kogo reprezentują ci ludzie? Nawet część małego światła emigracyjnego odziedziczył się od tych zdrajców, którzy są zdania, że „Polska posunęła się zbyt daleko na Zachód“. Mocodawcy morderców ze „Startu“ — są sztabem armii bez szeregów, gdyż niedobitki „armii“ w kraju zostały oszczędzone i osadzone w myśli zasady — „właściwy człowiek na właściwym miejscu“.

„Remanent“ obozu IRO wykażał, że liczba morderców, fałszerzy i bandytów, która pozostała

do rozporządzenia dla akcji dywersyjnej w Polsce, poważnie się zmniejszyła.

Kogo reprezentuje zdrajca Węgier, były działacz partii drobnymi rolników, nikczemny agent imperializmu ks. Varga, który usiłował swą byłej ojczyźnie zadać cios nożem w plecy, spiskując z dyplomatai obcymi? Węgry otrzymały się z Mindszenty, Raków i Nagych. Wspaniały rozwój tego zacofanego niegdys kraju porwał masy robotnicze i chłopieckie Węgier, które z obrzydzeniem spoglądają na Vargę, tak jak Czesi na Prchalę i Osusky'ego. Czesi wiedzą dobrze, że Prchala oddaje neohitlerowcom Sudety, jak Mikołajczyk i Anders Ziemię Odzyskaną.

„Konferencje“ powitał lord Amery. W imieniu swoim i Ameryki. Zapewne zebrałi przez powstanie uczeli niestawną pamięć zmarłego syna lorda Amery, słynnego lorda-szczekacza, zwanego lordem How-How. Był on spikerem radia hitlerowskiego i pod-

legał lotników „śpiewających piosenki“ „Wir fahren gegen Engeland“. Za swą „pracę“ dla Goebbelsa lord How-How doczekał się w Anglii „bohaterskiej“ śmierci na szubienicy. „Jaka szkoda — myśli dziś z pewnością Churchill — przydałby się teraz — taki zdolny szczekacz“...

W tym dobranym gronie znalazł się i Carlo Schmidt, były szef służby wojskowej we Francji, który skazał na śmierć setki patriotów francuskich. Ścisła mu rękę grabarz Francji, Reynaud i przyjaciel kolaborantów, Spaak.

W tym dobranym towarzystwie brakuje tylko Ilzy Koch i Skorzennego. Ale z pewnością wkrótce i oni zostaną zaproszeni do „wspólnoty europejskiej“.

Na zjeździe padają słowa o „cywilizacji zachodniej“, a mówcy myślą o podziale 100 milionów dolarów. Im kto głośniejsze szczeknie, tym większą korzyść się spodziewa... Kanały potulnie czekają by je „zakontraktowano“.

Grot.

## W Nowym Jorku obchodzono rocznicę zwycięstwa pod Stalingradem

(Dokończenie ze str. 1)

10 milionów dolarów na godzinę — głosi list — oto w jakiej skali nasz rząd wydaje na sze pieniądze na wojnę i na przygotowania do wojny. Zyski od tych fantastycznych sum idą na konta bankowe chciwych ludzi, którzy pragną tylko jednego: zbić jak największe zyski bez względu na nędzę i śmierć milionów. W ubiegłym roku ludzie ci zarobili 45 miliardów dolarów. Jednocześnie w Korei poległo odniosło rany lub zginęło przeszło 100 tysięcy żołnierzy

amerykańskich i zamordowano milion Koreańczyków i Chińczyków.

Po przemówieniach przyjaźni między narodami USA i ZSRR, uchwalono tekst desypera z pozdrowieniami do mieszkańców Stalingradu — Zwracamy się do Was — głosi desypera — w imieniu wielu Amerykanów, którzy wiedzą, że istnieje nadal możliwość współpracy i przyjaźni między naszymi narodami i którzy nie przestają domagać się zapewnienia trwałego pokoju na całym świecie.

## ROZMAWIAMY o Konstytucji Rządy ludu przez lud

wała się odpowiednia sfera agentów i policjantów, pilnująca burżuazyjnego „porządku“.

Zarówno centralny jak i terenowy aparat władzy w konawczej był oderwany od mas, skierowany przeciwko masom.

Dopiero gdy runął system wyzysku i lud odebrał władzę swym prześladowcom można było budować ustrój, oparty na zasadzie „rządy ludu przez lud“.

Etapami realizacji tego hasła było wprowadzenie terenowych Rad Narodowych, pierwsze wolne wybory do Sejmu oraz ustanowienie jednolitej władzy w terenie przez likwidację pozostałości burżuazyjnej w postaci podziału na terenowe władze samorządowe i państwowe. Dziś w każdej gminie, powiecie, mieście, woje wództwie rządy sprawują ci, do których lud ma pełne zaufanie. Przekreśliło to raz na zawsze centralizm burżuazyjnego ustroju.

Wszyscy przedstawiciele ludu w Sejmie i w Radach Narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami. Również, jak to stwierdza artykuł 5 projektu nowej Konstytucji, „wszystkie organy władzy i administracji państwowej opierają się w swej działalności na świadomym, czynnym współdziałaniu najszerszych mas ludowych i obowiązane są zdawać narodowi sprawę ze swej działalności“.

Każdy pracownik organów władzy i administracji państwowej jest więc odpowiedzialny przed ludem, gdyż jest wykonawcą jego woli i rzecznikiem jego interesów, a nie wykonawcą i rzecznikiem interesów burżuazji, jak to było przed wrześniem.

Szerokie masy mają też pełne prawo wpływania na funkcjonowanie swego własnego, ludowego aparatu administracyjnego, gdyż jak mówi dalsze postanowienie

# Wielki spiszek

W grudniu 1951 roku na rozprawie przeciwko kierownikom zbrodniczej organizacji „Start“, która podczas okupacji mordowała komunistów na polecenie londyńskiego „rządu“, ujawniono pismo z archiwum gestapo, o tzw. „Państwowej służbie specjalnej“, która z ramienia delegatury londyńskiej w kraju zajęła się miała wspólnie z gestapo mordowaniem działaczy lewicowych i rządkami ruchu mas ludowych w okupowanej Polsce.

„Należy wnioskować — pisali gestapowcy, — że antykomunistyczne nastawienie tego tworu jest o wiele silniejsze, niż antyniemieckie...“

Jak jednak wynika z dalszej treści dokumentu, ów „twór“, tj. Państwowa Służba Specjalna, miał nastawienie nie anty — ale pronieemieckie, gdyż gestapo stwierdza wyraźnie, iż kieruje nim za pośrednictwem swych agentów, rekrutowanych spośród działaczy delegatury.

Dokument stwierdza następnie, że jeden z takich agentów w czasie narady organizacyjnej powiedział:

„...Nasi przyjaciele z USA naciskają, byśmy walkę przeciwko komunistom prowadzili znacznie ostrzej, niż dotąd...“

Spiskowcy zdjęli więc maskę. Widzimy ich, jak na dłoni. Oto cała zbrodnia trójka: anglo-amerykański imperializm, działająca na jego rozkaz, we własnym interesie, polska reakcja i hitlerowski faszyzm.

Walkę z wielkim spiskiem przeciwko polskiemu narodowi podjęła PPR — partia, która wyrosła z narodu i przez wodzila mu w trudnych latach faszystowskiego terroru. Legi w tej walce tysiące najofiarniejszych, najbardziej bohaterkich działaczy ludowych, lecz zwyciężyła sprawa, o którą walczyli.

Krzepienie ustroju ludowego w Polsce wywoływało wściekłość reakcji. Wrogowie Polski czynili wszystko, aby przeszkodzić w naszym budownictwie. Lasy zaroiły się od reakcyjnych band, które nocami napadały na spokojne miasteczka i wsie. Terroryzowały ludność. Bandyci mordowali działaczy politycznych, milicjantów, robotników, kobiety, dzieci i starców.

A zarazem reakcja przystępuje do innej dywersji, do dywersji na większą skalę.

W skład Rządu Tymczasowego wpycha anglo-amerykański imperializm swego wypróbowanego agenta, Stanisława Mikołajczyka, które

go zadaniem jest zmontowanie w kraju antydemokratycznego frontu, zgrupowanie kuliactwa i resztek kapitalistycznych klas w mieście, w bloku zwróconym przeciw ludowi.

PPR demaskuje zamierzenia Mikołajczyka, nie dopuszcza do odebrania władzy z rąk narodu.

Nie zaprzestając bezpośrednio roboty szpiegowskiej, nie przerywając działalności band morderców, spiskowcy rozwijają swoją drugą agenturę, bardziej zamaskowaną i trudniejszą do wykrycia. Usiłują rozbić PPR od wewnątrz. Stawiają na odchYLENIE prawnicowo - nacjonalistyczne w Partii. Jednocześnie, pod opiekunczymi skrzydłami Spychalskiego dojrzał w wojsku spiszek sanacyjnej soldateski. Ale zanim dojrzał, został rozgromiony.

PPR współpracując z lewicą Polskiej Partii Socjalistycznej demaskuje też ukrytą w łonie PPS grupę prawnicową WRN, reprezentującą dawną piłsudczykowską agenturę w polskim ruchu robotniczym. Grupę tę likwiduje PPS w przededniu zjednoczenia partii robotniczych.

Na gruncie bezkompromisowej walki z wszystkimi odchyleniami od marksistowsko-leninowskiej linii, PPR realizuje historycznie zjednoczenie obu partii robotniczych, likwidując kilkudziesięcioletnie rozbieżności ruchu robotniczego, dokonane i pogłębiane przez reakcję.

Walką i pracą najlepszych swych ludzi, przypięczętowała PPR zwycięstwo ludu polskiego w walce o władzę, o utrzymanie tej władzy i jej wzmocnienie. Obroniła naród przed zakusami w Jarzmie imperialistycznej niewoli. Udaremniła knowania rodzimych zdrajców, wielkich obszarników i kapitalistów. Wyprowadziła naród z nocy okupacji w poranek wolności, na drogę socjalistycznego budownictwa. PPR przetrwała nieł wielkiego spisku przeciw Polsce.

Te zerwane nici usiłują wciąż wiązać zdrajcy i wrogowie narodu, którzy pozostają na żołdzie światowego imperializmu knują plany ujarznienia narodu polskiego.

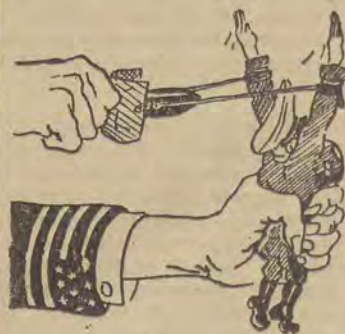
Dowiadujemy się o nich ciągle z procesów przeciwko szpiegom i zdrajcom, nasyłanym do Polski przez zaborczy imperializm, dowiadujemy się o nich słysząc o nowych machinacjach londyńskich kukiel z neohitlerowcami w Zachodnich Niemczech.

Spiskowcy stracili nadzieję na odzyskanie władzy drogą wewnętrznego przewrotu. Ale pozostała im jeszcze ostatnia szansa: wojna. A więc służą tej wojnie i podżegaczom wojennym, jak mogą i umieją, służą zgłębiając dno zdrady narodu i osobistego upodlenia.

Tym zakusom i machinacjom przeciwstawia się dziś — spadkobierczyni PPR, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, prowadząca naród polski do nowych, wielkich zwycięstw; do zwycięstwa w walce o pokój i do triumfu socjalistycznego budownictwa.

JAN PODOSKI

## Tito



**Audycje radiowe**  
Poznajemy projekt

**KONSTYTUCJI**

W związku z ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Polskie Radio organizuje specjalne audycje, w których zapozna radiosłuchaczy z treścią Konstytucji i umożliwi im wypowiedzenie się na ten temat.

Audycje pt. „Poznajemy projekt Konstytucji” nadawane będą we wtorki, środy, czwartki, piątki i soboty z Warszawy w programie I o godz. 18.20 i w programie II o godz. 21.30.

**Jedziemy do Poronina i Zakopanego**

P. B. P. „Orbis” dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na wycieczkę do Zakopanego i Poronina organizowaną w dniu 10 bm.

Wyjazd z Łodzi w sobotę około godziny 20.00 — powrót do Łodzi w poniedziałek rano około godziny 6.00.

W programie wycieczki zwiedzanie Muzeum Lenina w Poroninie oraz Zakopanego. Uczestnikom wycieczki „Orbis” zapewnia wygodny przejazd kolejowy w obie strony, obiad w Zakopanem oraz opiekę specjalnych przewodników. Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmuje „Orbis” Piotrkowska 68.

**Współzawodnictwo kelnerów**

Nowy system plac zastoso- wany w zawodzie kelnerskim przyczynił się znacznie do usprawnienia obsługi konsumentów. Zwiększyły się również zarobki kelnerów. Stefan Kmiecik, pracownik restauracji „Savoy” rzucił ostatnio hasło współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie kelnerskim. Między in. udział swój zgłosił również kelnerka A. Banas, która razem z Kmiecikiem kończyła kurs szkoleniowy.

**Tak tóż likwiduje przedwojenną brzydotę**

**Nie do poznania**

zmienia się ulica Abramowskiego

Z każdym tygodniem większym przeobrażeniem ulega nieparzysta strona ul. Abramowskiego i jej zaplecze. Jedną z najbrzydszych do niedawna ulic, powoli ale systematycznie przeistacza się w schludną i przyjemną.

Ta część ulicy, na której budynki zostają poddane przeróbkom, otrzyma jednolity wygląd przez wybudowanie dwóch nowych budynków mieszkalnych od ul. Sienkiewicza i Kilińskiego, przy czym budynek od ul. Sienkiewicza będzie zawierał pomieszczenia sklepowe. Do ujednolicenia wyglądu, przyczyni się również podwyższenie o dwa piętra posesji pod nr 1.

Dzięki dodatkowym wej-

ściom od tyłu, zamurowano kilkanaście bram a w ich wnękach można było wybudować 13 nowych izb mieszkalnych. Wszystkie domy zostały już skanalizowane.

Na zapleczu trwa obecnie rozbiórka 6 oficyn, z których rodziny przeniosły się do pomieszczeń przy ul. Zioliowej. Po rozbiórce wybuduje się tutaj dodatkowe komórki dla lokatorów.

**Suknie przerabia się... w sklepie**

Ponieważ sklepy odzieżowe posiadają dość duże ilości damskich sukien wełnianych, które ze względu na swe rozmiary (coż, nie wszystkie kobiety mają jednakowe figury!) są trudne do sprzedania, dyrekcja MHD w trzech swoich sklepach założyła małe pracownie krawieckie. Krawcowe pracujące przy sklepach będą na miejscu dokonywać przeróbek i poprawek w zakupionych sukniach.

Są to sklepy: przy ul. Piotrkowskiej 90, Piotrkowskiej 228 i Nowomiejskiej 3. Zaplanować trzeba, że wybór sukien jest duży i są one wykonane z ładnych welen w różnych kolorach, a ceny sukien są niskie.

Osobny rozdział — to zielonec za „uliczką komórek”. Pasaż ten jest już na ukończeniu. Wyszczególniono tu do tej pory 654 rozmaitych drzew i krzewów, a wśród nich jaśminy, derenie oraz ozdobne jabłonie. W maju wysadzi się w pasażu świerki i jałowce, a z drzew liściastych — brzozy i akacje.

Na wiosnę zazieleni się trawa i przybędą kwiatniki. Dzieci uzyskają więc miejsce do zabaw, starsi będą mieli gdzie wypocząć po pracy.

**Przy Piotrkowskiej 17 powstanie nowoczesny urząd pocztowy**

Nowy lokal otrzyma urząd pocztowy Łódź VIII, „duszający” dotychczas w ciasnym pomieszczeniu sklepowym w pobliżu Placu Wolności. Dla urzędu tego przebudowuje się parter domu przy ul. Piotrkowskiej 17. Będzie to jeden z najładniejszych urzędów pocztowych w Łodzi.

Sufity pokryte płaskorzeźbami, oświetlenie jarzeniowe, marmurowe boazerie, szklane kabiny telefoniczne i kioski, terrakotowe posadzki, wszystko to złoży się na estetyczny wygląd wnętrza.

**600 egzemplarzy w ciągu miesiąca**

Już od roku „Dom Książki” prowadzi kolportaż książek we wszystkich niemal zakładach pracy w Łodzi. Książki te sprzedają wśród swych kolegów pracownicy zakładów. Są to książki zarówno z dziedziny społeczno-politycznej, jak i beletrystyka, literatura piękna a nawet książki dla dzieci.

Czy wiecie... „Ile książek dotychczas rozproszono w zakładach pracy, organizacjach społecznych w ciągu tego roku? Około 11.500 egzemplarzy.

„Ile w sprzedaży książek sprzedają Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego przy ul. Sterlinga 26, a w nich Genowefa Wójcik, która otrzymała i nagrodę kolportera „Domu Książki” za pracę w Mieście Pogłębiając Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz ZPB im. Dzierżyńskiego, z Wacławem Maksalonem na czele. W ciągu stycznia sprzedała on 420 książek, w tym 20 proc. o tematyce społ.-politycznej.

Do instytucji, których pracownicy chętnie czytają i kupują książki zaliczyć również można Komendę MO (Henryka Chylińska sprzedała w styczniu 600 egzem-

plarzy). CBProj Techn. Maszyn Włókienniczych, III Oddz. NBP, Szpital Wojskowy oraz Sąd Okręgowy.

„Ile na wyróżnienie jeszcze nie zasługują niektóre łódzkie zakłady pracy, a wśród nich ZPB im. Marchlewskiego, a także szkoły łódzkie.

Na ogół jednak trzeba stwierdzić, że ostatnio akcja kolportażu książek rozwinęła się znacznie w ciągu ostatniego miesiąca i — mamy nadzieję — rozwijać się będzie dalej.

**Zimno... zimno**

Lekarz rozłożył bezradnie ręce:

— Niestety, nie mogę zba- dać dziecka, bo widzi pani... tu — dla rozgrzewki zaczął przytupywać i rozcierać ręce.

Sceny takie lub tym podobne mają miejsce od dwóch dni w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem (ul. Kilińskiego 94).

Powód? Po prostu karygodnie niedbalstwo administracji, która dopuściła do tego, że lokal jest nieogrzewany.

Skutek? W tej „naturalnej” temperaturze nie można rozbiierać niemowląt i dzieci, a lekarze niemal nie spełniają swego zadania.

Rezultat uzmianki? Czeka- my nań z niecierpliwością.

**NOTATNIK ŁÓDZKI**

W sali teatralnej MDK przy ul. Moniuszki 4a odbyła się w ub. sobotę zorganizowana dla przewodników pracy i racjonalizatorów uroczysta akademia dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR, zorganizowana przez Radę Okręgową Zw. Spółdz. Przem. i Rzem. Uczestnicy akademii wyśiali do Prezydenta RP depezę, w której zobowiązali się w okresie do dn. 31 marca br. dać dodatkową produkcję wartości 3 mln. 400 tys. zł. W części artystycznej wystąpił chóór, soliści i orkiestra Polskiego Radia.

„Cocciall” mleczarski. Co to jest zapyta niedługo bywalec łódzkiej barwy mlecznych, nie o tym dotychczas nie słyszałem. Zacieka- wionych informujemy więc, że jest to ostatni „wynalazek” barów warszawskich, składający się z 10 dkg twarogu, 5 dkg śmietany i 1 dkg cukru i kosztujący zalet- wie 1.82 zł.

Sądymy, że i łódzkie bary mle- cne postarają się o wprowadze- nie go do swego jadłospisu, tym bardziej, że zbliża się już wiosna, a z nią zwiększyć się podaź mleka i jego przetworów.

Członkowie Koła Młodych przy Związku Literatów zbierają się dziś o godz. 18.30 w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 8.

Dziś odbywa się w sali wykła- dowej PZH przy ul. Wodnej 40 posiedzenie Łódzkiego Naukowego Towarzystwa Lekarskiego. Począ- tek o godz. 19.

**SRODA 6 LUTY**  
DZIS Doroty  
JUTRO Romualda

**WAŻNE TELEFONY**  
Kom. Miejska MO 253-60  
Pogot. Ratunkowe 294-44  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośr. Infor. 159-15

**DZURRY APTEK**

A. S. nr 6 (Piotrkowska 156), A. S. nr 48 (Naruto- wicza 6), A. S. nr 15 (Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Więckowskiego 21), A. S. nr 31 (Karolewska 48), A. S. nr 3 (Napiórkow- skiego 41).

A. S. nr 41 (Al. Ko- ściuszki 48) dyżuruje co- dziennie.  
DZURRY POŁOŻNICZO- GINEROLOGICZNY  
Dziś dyżuruje całą dobę Szpital im. dr. H. Wolf ul. Łagiewnicka 34.

**CO? Gdzie? KIEDY?**

**TEATR**

**NOWY** (Więckowskiego 15) g. 18.30 „Horszty- ski”.  
**WOJSKA POLSKIEGO** Jaracza 27-29) godz. 19 „Zemsta”.  
**POWSZECHNY** (Obr. Sta- lingradu 21) E. 19 „Grze- sznicy bez winy”.  
**ZYDOWSKI** (Więckowskie go 15) nieczynny.  
**MUZYCZNY** (Piotrkow- ska 243) g. 19.15 „Or- feusz w piekle”.  
**MAŁY** (Traugutta 1) g. 19.30 „Dwa tygodnie w raju”.  
**„PINOKIO”** (Kopernika 16) g. 17 „Pieśń Sarmi- ko”.  
**„ARLEKIN”** (Piotrkow- ska 152) g. 17 „Depesza choinkowa”.  
**WARSZAWSKI TEATR OBZAWOWY „GNOM”** (Południowa 11) g. 15 „Paluszka”, przedst. zamknięte.

**KINA**

**BAJKA** (Franciszkańska 31) „Zawieja”, g. 18, 20, dozw. od lat 14.

**BALTYK** (Narutowicza 20) „Dziewczyna i traktor”, g. 18, 20, dozw. od lat 7.  
**GDYNIA** (Przejazd 2) „Program Naukowo-O- światowy” nr 6-52, PKF nr 6-52 „Kierunek No- wa Huta”, „Burdasek”, „Dbaj o zdrowie”, g. 18, 17, 18, 19, 20, 21.  
**MŁODA GWARDIA** (dla młodzieży — Zielona 2) „Zwariowane lotnisko”, dod. „Twórczość Sysz- kina”, g. 18, 18, 20.  
**MUZA** (Pabianicka 173) „Dzielnicy Gajczy”, dod. „Koronkarstwo”, g. 18, 20, dozw. od lat 7.  
**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Zaloga”, g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 12.  
**PRZEDWIOSNIE** (Zerom- skiego 74) „Niedźwiadź”, dod. „Grzech”, „Dzia- dek do orzechów”, g. 18, 20, dozw. od lat 12.  
**REKORD** (Rzgowska 4) „Parada natrętów”, dod. „Zimowe mistrzostwa Zrzesań”, g. 18, 20, do- zwolony od lat 14.  
**ROBOTNIK** (dla młodz.) Kilińskiego 176) „Bajka o rybaku i rybce” — g. 17, 19.  
**ROMA** (Rzgowska 82) —

**Radio**

**SRODA, 6 LUTEGO**  
Wiadomości — godz. 12.04, 17.00, 21.00 i 23.50  
11.45 „Głos mają kobiety”, 13.30 „Wszelchnia Radiowa”, 13.45 Audycja szkolna dla klasy V, VI i VII. 14.10 Recital skrzypcowy. 14.30 „Gorące dni”, 14.50 Koncert ork. rozgł. szcześć. 16.00 „Wszelchnia Radiowa”, 17.05 Pogadanka sportowa. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawanso- wanych. 18.00 Stylizowana polska muzyka ludowa. 18.30 „Wszelchnia Radiowa”, 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert orkiestry krak. rozgł. szcześć. „Za chlebem” — odc. 5 noweli H. Sienkiewicza. 21.30 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej. 21.50 Audycja o książce A. Franczka pt. „Pier- ścień z ametystem”. 22.35 IV au- dycja z cyklu: „Sonaty skrzypco- we Haendla”, 22.50 Muz. tan. 23.00 Koncert symfoniczny.  
Audycje rozgłośni łódzkiej  
8.20 Wiadomości dla wsł. 8.25 Rep. H. Smolagi „W Podskarbi- ach Królewskich mówią już o siewach”, 8.35 Z mikrofonem przez miasto i wieś. 8.50 Program na dziś. 15.30 Aud. słowno-muzycz- na „Zagadki świetlicowe” — dia- świetlic dziecięcych. 16.20 Z mi- krofonem przez miasto i wieś. 16.35 Muz. tan. 17.15 Rep. literacki. 17.25 Koncert żyweń dla Zakł. im. Okrzei. 18.50 Koncert ork. mandol. 19.10 Teatr z książki. 19.25 Pro- gram na jutro.

**Czytacie**

„Dziennik Łódzki”

**Poszukiwani pracownicy**

Inż. mechanika lub technika z praktyką i znajomością zagadnień elektrotechnicznych na stanowisko głównego mechanika zaangażują natychmiast Ł.Z.W.K.F., ul. Narutowicza 86. 408-K

Magazyniera do magazynu tkanin goto- wych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina ZA- KLAD D Łódź, 8 Marca 5. Zgłoszenia oso- biste przyjmuje Dział Personalny. 420-K

2-ch techników do Działu Głównego, mecha- nika zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Przetwórczo-Tłuszczowe w Łodzi, ul. Ciasna nr 21a. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 442-K

Głównego mechanika, prądki, pomoc prądów, uczennice na przedzianie, woźnego, sprząta- kę i robotników gospodarczo-transportowych zatrudnią natychmiast Śródmiejsko - Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego, Łódź, ul. Roosevelta 10. Dla zamiejscowych kobiet hotel robotniczy na miejscu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 444-K

Technika - mechanika, hydraulika, ślusarzy, tokarzy, spawaczy, elektromonterów i pala- czy do kotłów niskopiętnych zatrudnią na- tychmiast Łódzkie Zakłady Papiernicze w Łodzi, ul. Pabianicka nr 119-131. Zgłosze- nia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna. 451-K

**KOMUNKAT**

Centrala Sprzętu Lekarsko - Sanitarnego „CENTROSPRZĘT”  
Rejonowy Oddział Sprzedaży nr 5 w Ło- dzi, Piotrkowska nr 107, zawiadamia, że w dniu 8. I. 1952 r., zostały rozesłane „Ogólne warunki dostaw” do poszczegół- nych jednostek Śl. Zdrowia, podległych Ministerstwu Zdrowia, a znajdujących się w zasięgu działalności naszej placówki. Jednostki Służby Zdrowia, do których „Ogólne warunki dostaw” nie dotarły lub pominięto je w rozdzielniku — winny niezwłocznie zaopatrzyć się w wspomniane druki w naszym Rejonowym Oddziale Sprzedaży. Termin składania zamówień dla tych jednostek przedłuża się do dnia 20. 2. 1952 r. 450-K

**Ogłoszenia drobne**

**LEKARZE**  
Dr ZAURMAN specjali- sta skórne weneryczne 8-9.30. 4-6 Narutowicza 2  
Dr KUDREWICZ specja- lista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5 Piotrkowska nr 106. (1518-G)

**Rup Los** Loterii Pieniężnej w KOLEKTURZE Polskiego Monopoli Loteryjnego Łódź - Piotrkowska 161

**Ś. † P. HELENA MALINOWSKA**

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 3 lutego 1952 r., w Sie- radzu.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego, o godz. 16, z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu Katolickim w Łodzi. O smutnym tym obrzędzie zawiadania krewnych, przyjaciół i znajomych 1717-G **RODZINA.**

Dr JADWIGA ANFORO- WICZ skórne, wenerycz- ne, kobiece 3-7 Próchni- ka 8. (471-G)  
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, pito- we (zaburzenia) Piotrkow- ska 14 czwarta, siódma.  
Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, aku- szeriał. Piotrkowska 33 — przyjmuje 4-6. (1499-G)

Dr MARKIEWICZ specja- lista, skórne weneryczne, moczopłciowe. Piotrkow- ska 109-6. (10549-G)

Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne. 4-6, Kilińskiego 132. (1659-G)  
Dr PIWECKI wewnętr- ne, płuca, serce, przy- jmuje 3-7, Piotrkowska 35  
Dr CHECIŃSKI skórno- weneryczne, 4-7. Piotr- kowska 157. (481 g)  
**KUPNO — SPRZEDAŻ**  
BLACHE odpadkową w kawałkach i używaną ku- pimy, Zielona 38, war- sztat. (1583-G)  
KUPIE łódzeczko dziecin- ne nikielowe nowe. Tel. 155-20. (1538-G)  
RADIOAPARATY, lampy i części kupno, sprzedaż, zamiana. Więckowskiego nr 31, Księżynek. (862-G)  
**ZAOFIAROW. PRACY**  
PRZYJMĘ kierownicę na „Lanz Buldog”, Pabiani- cka 178, Mizerski. (1392-G)

**ZGUBIŁ**

W DNIU 16. I. 1952 zgubio- niono legitymację służbo- wą nauczycielską na na- zwisko Krystyna Górnicka zam. Sterlinga 31, m. 1.  
ZGUBIŁONO legit. Ubez- pieczalni Społecznej — Adam Zietałak, Jarosła- wa Dąbrowskiego 28c.  
ZAGINAŁ ples rudy set- ter. Dzwonić 222-59. — Zwrot wynagrodze.

ZGUBIŁONO legit. fabrycz- ną na nazwisko Walenty- na Pająk, Księży Młyn 10  
ZGUBIŁONO bon przyzdia- łowy nr C. 530224 Ada- mus Kazimierz. Zygmun- towska 11-4. (1400-G)

Wszystkim Przyjaciołom, Koleża- nom, Kolegom i Znajomym, którzy w chwilach choroby  
Ś. † P.  
**Dr MARI KRZYSZTOWKOWEJ** okazali tyle serca i współczucia oraz tym, którzy odprowadzili ją na miejsce wiecznego spoczynku, serdeczne Bóg zapłać składa  
1703-G **RODZINA.**

Dnia 4 lutego 1952 r. zmarł  
Ś. † P.  
**IGNACY SYGULA** przeżywszy lat 66.  
Wyprowadzenie drogiem nam zwłok nastąpi dnia 7. II. 1952 r., o godz. 8.00, z domu żałoby przy ul. Jaskrowej 32, do kościoła Najświętszego Serca Jeru- szowego, a o godz. 15 nastąpi wyprowa- dzenie zwłok na cmentarz w Radogosz- czu, o czym zawiadamia pograżona w nieutulonym żalu  
1733-G **RODZINA.**

Z olimpijskiego albumu



LEOPOLD TAJNER reprezentować będzie Polskę w Oslo w otwartym konkursie skoków olimpijskich.

# Sport

## CZAS SZYKOWAĆ

buty futbolowe i kolce lekkoatletyczne

Wprawdzie boiska nasze pokryte są jeszcze warstwą śniegu, powietrze jest mroźne i ostre, ale kalendarz przypomina, że zbliża się już wiosna!

W związku z tym przed trenerami, instruktorami i zawodnikami wyłania się konieczność stopniowego rozpoczęcia treningów przygotowawczych na powietrzu.

Czas pomyśleć o gimnastyce, o ile o niej zapomnieli sportowcy w okresie zimy, o marszach i biegach. Czas ułożyć dokładny plan pracy na najbliższy okres.

Należy jednak działać bardzo ostrożnie. Będąc niewybaczalnym byłoby lekkomyślnie marnowanie zdrowia młodzieży, dopuszczając ją od razu do uprawiania sportu w konkurencjach wymagających dużej odporności organizmu a tym samym wytrzymałości.

Bez poprzedniego badania lekarskiego w poradniach sportowych nie zaleca się przeprowadzać forsownych treningów z młodzieżą.

W związku z tym, ważną rolę mają do spełnienia lekarze sportowi. Nie wystarczy tylko zbadać pacjenta i na karcie zdrowia stwierdzić: Zdolny, niezdolny do uprawiania sportu. Lekarze powinni wskazać każdemu ze zbadanych, jaką gałąź sportu może on uprawiać bez szkody dla zdrowia. Szczególnie należy to robić w odnie-

sieniu do słabszych fizycznie, którzy pewnie galezie sportu mogą uprawiać z wielką korzyścią dla rozwoju fizycznego. Niech powszechną zasadą stanie się: udział w sporcie wycynowym biorą zawodnicy badani przez lekarzy.

Po spełnieniu tego podstawowego warunku, w obliczu nadchodzącego sezonu, warto uwzględnić jeszcze jedną sprawę. Pożądane wydaje się mia nowicelne zwołanie narady roboty trenerów i instruktorów lekkoatletyki, piłki nożnej, szczyptniaka, łącznie z sekcjami ŁKKF. Na podobnej naradzie trenerzy wzbogaciliby niewątpliwie swoje fachowe wiadomości. Uzgodniono by również współdziałanie. Przecież nie wszystkie koła sportowe posiadają odpowiednie warunki do przeprowadzania treningów przygotowawczych. Warto, nawet trzeba pomyśleć o tym, aby wykorzystać dla wspólnych potrzeb istniejące obiekty i przeprowadzać na nich ćwiczenia z zawodnikami kilku kół.

ZKS Włókniarz np. niewątpliwie wyraził zgodę na wspólne korzystanie z jego obiektów sportowych dla przeprowadzania racjonalnych ćwiczeń, bo one pozwolą zawodnikom łódzkim przygotować się starannie do oczekujących ich zadań sportowych. Włókniarze skłonni są nie tylko oddać do dyspozycji sportowców swe tereny, ale ograniczone szatnie, w których zapewniona by była ciepła kąpiel dla trenujących. Takie same stanowisko powinny zająć zarządy innych klubów.

Niech nasi zawodnicy będą pierwszymi spośród innych miast, którzy należycie zrozumieją sens wcześniejszego przygotowania się do letniego sezonu sportowego, co ułatwi im zdobycie odznak SPO lub BSPO.

Zygmunt Kaźmierczak,  
Prezes ZKS Włókniarz

### Akademia

12 lutego o godz. 18 w sali ORZZ odbędzie się akademie sportowa dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR. Poza częścią oficjalną program przewiduje występy artystyczne.

### Narada korespondentów sportowych

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej postanowił zwołać naradę korespondentów sportowych z terenu całego województwa łódzkiego.

Od działalności korespondentów terenowych i ich inicjatyw w dużej mierze zależy powodzenie akcji popularyzacji wychowania fizycznego na wsi. Ponadto korespondenci z terenu mogą przysiąc z pomocą sportowcom z liczących LZS-ów.

Inicjatywę zwołania pierwszej w Łodzi konferencji z przedstawicielami sportu wiejskiego powitać należy z całym uznaniem.

Konferencja odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 10 bm. o godz. 10, w sali Prezydium

Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi przy ul. Ogrodowej 15.

### Uroczystość sportowa

ŁKKF organizuje w nadchodzącą niedzielę uroczyste otwarcie obozu koszykarzy, znajdujących się w kadryze narodowej. Na obozie treningowym są zawodnicy Spójni, Ogniwa i Włókniarza.

Uroczystość związana z oficjalnym otwarciem obozu zorganizowana zostanie w sali MDK o godzinie 17. Program przewiduje przemówienie, występy artystów scen teatrów łódzkich i mecz towarzyski.

## GŁOSY i odgłosy

### Telegraficznym skrótem

Przejęciu Polskich Zakładów Pasów, Artyk. Technicznych i Rymarskich (ul. Piotrkowska 278) przez Centralny Zarz. Art. Skórz., komórkę likwidacyjną, ulokowaną w świetlicy. Okna jej są niezabezpieczone i panuje w niej dotkliwie zimno. Stan taki utrudnia pracę.

Czy nie można by pracownikom do czasu zakończenia bilansu i rozliczeń przydzielić jednego z ciepłych pokoiów, które zajmowali poprzednio? — zapytuje „Jeden z komisji”.

demii poświęconej zbliżającej się rocznicy powstania Armii Czerwonej.

### Ich równość



Zamieszczone powyżej zdjęcie przedstawia tylko drobny fragment tego co się dzieje w wielu krajach kapitalistycznych, których władcy przy każdej okazji syją jak z rękawa frazesami o wolności, o równości i demokracji.

To, że ten mieszkaniec południowej Korei służy jako juczne zwierzę panu Scott-Mancieffowi kontradmirałowi angielskiemu, nie jest jakimś dziwnym przypadkiem uchwyconym przez ciekawego fotoreportera.

Po prostu czy to południowi Koreańczycy na własnej, lecz ujarzmionej przez Amerykanów ziemi, czy Vietnamczycy na terenach opianowanych jeszcze przez francuski korpus ekspedycyjny — czy jacykolwiek inni mieszkańcy kolonii uważani są w swych ojczyznach krajach przez imperialistycznych kolonizatorów za gorszy, inny gatunek ludzi — istniejący jedynie po to, żeby służyć białym panom.

A ci panowie, syplący w razie potrzeby szumnymi frazesami, na każdy przejaw pragnienia wolności czy równości u uciskanych i wyzyskiwanych ludów znajdują zawsze tę samą odpowiedź. Jaka to odpowiedź wiemy dobrze, choć by z relacji przenikających do prasy o ostatnich wydarzeniach w Tunisie. Całe miasteczka burzone przez czołgi, bestialstwa żołdaków z Legii Cudzoziemskiej, rozstrzeliwanie bez sądu — oto odpowiedź francuskich imperialistów ludowi Tunisii pragnącemu wolności i równości. To samo robią Anglicy na Malajach i prześcigający wszystkich bestialstwem Amerykanie na Korei — wszystkie jednym słowem filary owego „wolnego świata” o którym tyle mówią Trumany i Churchille.

### DZIENNIK "pomoc"

ZAINSTALUJĄ CENTRALKĘ

Zarząd Przemysłu Przetw. Papier. i Mat. Biurowych informuje, że otrzymał kredyty i zamówił w Biurze Zbytu Teletechnicznego w Warszawie centralkę. Zainstalowanie centralki odciąży miejską centralę telefoniczną.

### LEKCJA POGLĄDOWA

W notatce pod takim tytułem pisaaliśmy o znaczeniu PSS w wojnie. PSS zawiadania nas, że woźnicy udzielono nagany z ostrzeżeniem, a jego po mocnika przeniesiono do innej pracy.

### GABLOTĘ UPORZĄDKOWANO

Zaniedbana gablota MPK przy pl. Niepodległości została uporządkowana.

— Ale dziwak z niego, co? Jeszcze nigdy w życiu nie widziałem takiego biurka.  
— To nie dziwak, lecz popularny bramkarz hokejowy.

### Humor sportowy



Szo-Pir, skupiony i zły wracał do domu. Ani przez chwilę nie wątpił w to że zwycięży. Będzie to wielka batalia i trzeba przemyśleć wszystko, jak najdokładniej. Dobre i to, że udało mu się zyskać na czasie. W każdym razie niezależnie od zbiegu okoliczności Nisso nigdy nie będzie oddana Azichonowi! Bo w Sjantagu jest i będzie zawsze władza radziecka! A gdzie leży źródło zlorzeczonych było dnia jasne...

Bachtior opuściwszy uwalne rzadką gliną ręce, patrzy na Nisso. Nie od razu, zdał sobie sprawę dlaczego tak inaczej wygląda.

Pociera dłonią o dłoń, zdejmując z rąk kawałki gliny, podchodzi powoli do tarasu po stopniach i zatrzymuje się przed Nisso.

— Skąd to masz? — pyta nie tając zachwyty. Nisso patrzy nań wprost, uśmiecha się lekko i milczy.

— Powiedz, Nisso? Dlaczego milczysz? Nana, tyś jej dała?

— Skąd do mnie takie bogactwa synu?

— Obie uśmiechają się, ale po co te żarty? Skąd do Nisso takie stroje?

— Skąd masz? — powtarza Bachtior pytanie zabarwione już niepokojem.

— Piękne, prawda, Bachtior? — drażni go figlarnie Nisso. — Skąd mam, pytasz?... Powiem! Dobry człowiek mi dał.

— Jak to — dał? Kto mógł dać? Szo-Pir?

— Czy w Sjantagu oprócz Szo-Pira nie ma innych?

— Innych? Serce Bachtiora kurczy się boleśnie. — Kto ci dał? Mów?

— Dobry człowiek, powiadam! — Nisso wciąż się uśmiecha.

Bachtior podchodzi blisko do Nisso. Twarz jego jest pochmurna, wzrok badawczy i niespokojny.

— Nie żartuj, Nisso... Kto dał? Darmo dał?

Giulriz obserwuje syna z niepokojem. Nisso już się nie uśmiecha, nigdy jeszcze nie widział w oczach Bachtiora gniewu. Odpowiedź jej brzmi niepewnie:

— Kendyri — tak nazywa się ten człowiek... Przychodził tutaj...

## NISSO-DZIEWCZYNA Z GÓR

(32)

Hum. Zośka Łapicka

— Kendyri ci dał? — Bachtiora od razu ogarnia wściekłość. — Opiekun, coś podobnego?! Dlaczego Kendyri? Skąd go znasz?

— Dlaczego mam go nie znać? Czy to zły człowiek? — I obawiając się groźnego spojrzenia Bachtiora, Nisso dodaje: Nie Kendyri dawał, to kupiec dał, byłem u niego... To dobry...

Bachtior chwta Nisso za ramię i zapominając się, wykrzykuje jej prosto w twarz:

— Kupiec... Suknia... Kenderi... Była... Zwariowałaś... To pies... Zdejmuj suknię! Zdejmuj, powiadam!

Potrząsa oszołomioną Nisso, zrzuca z niej tubietekę, szarpie kohnierzyk sukni. Nisso przerażona usiłuje się wyrwać, Giulriz zrywa się i kładzie ręce na ramiona Bachtiora:

— Przestań synu mój! Zostaw ją! Zwariowałaś!

W tej samej chwili rozlega się dzwiczny głos Szo-Pira:

— Bachtior!

Bachtior od razu puszcza Nisso, która siada na podłodze i zakrywa twarz rękoma.

Szo-Pir jest już na trasie.

— Co się tutaj dzieje? Oszalałeś, Bachtior? O co chodzi?

— To szaleniec! — mamrocze Giulriz. — O jej! Pierwszy raz boję się syna!

Bachtior nie wie, gdzie schować ręce, i szarpie wełniane pasczek. Wstydy się, ale gniew jeszcze nie mijał.

— Widzisz ją, śliczotka. Zapytaj, skąd ma suknię? Dokąd chodziła? Z kim rozmawiała?

— Chodziła! Rozmawiała! — przedrzeźnia Szo-Pir! — Może jesteś chanem?

— Szo-Pir zaczerwił się Bachtior nie może znieść jego spojżenia. Giulriz udaje że robi pończochę. Nisso siedząc

na podłodze z podwinętymi nogami patrzy ze strachem na mężczyznę. Szo-Pir łagodnie i zwraca się do niej:

— Kto ci dał suknię?

— Nie gniewaj się, Szo-Pir... odpowiada cicho Nisso i w ogromnych wzburzonych oczach zapala się nadzieją. — Kendyri był tutaj, poszliśmy do kupca... Kupiec dał...

— Kupiec? Z Kendyrim, mówisz, byłaś?

Dlaczego Szo-Pir tak na nią patrzy? Już lepiej byłoby, gdyby pokrzychał, jak Bachtior! Nisso milczy. Chce powiedzieć Szo-Pirowi prawdę, ale przecież chciała przygotować podarunek w tajemnicy... Opowiedzieć o sukience to znaczy — powiedzieć o wełnie, a ta wełna...

Giulriz widzi, że Szo-Pir chmurzy się coraz bardziej, odgaduje jego myśli i decyduje się wtrącić:

— Nie to, co myślisz Szo-Pir! Robi coś z wełny u mnie się uczy. Kupiec zamówił u niej pończochy dał wełnę, za pracę zapłacił.

— Nana! — biega urażona Nisso. Prosiłam cię!

— Milcz, milcz! Prosiłaś... — krzyczy na nią Giulriz. — Teraz inna sprawa — widzisz co wyszło! Niech lepiej Szo-Pir wie...

— A po co nagle potrzebuje pończoch? — zwraca się do starej Szo-Pir, lecz Bachtior nie pozwala jej odpowiedzieć:

— Niech zdejmie suknię, cisnę ją w twarz kupcowi!

Szo-Pir ogląda uważnie strój Nisso. Dobrze jej, rzeczywiście w sukience, ładnie w niej wygląda. Szo-Pirowi zrobiło się żal Nisso.

Bachtior... Inaczej załatwimy tę sprawę. Kupiec dał. Nie dał ot tak sobie — nie wiem, jakie miał wliczenie. Ale zastanówmy się: kupiec dał towar, a po to jest kupcem, żeby swoje towary sprzedawał. Sukienka ma swoją cenę. On chce, żeby Nisso odpracowała jej wartość. Ale za wełnę i sukienkę dostanie inną zapłatę. Sam się z nim obliczę, a sukienka niech pozostanie u Nisso. Już czas, żeby się przyodziała!

— Jak to — obliczysz się?

— To moja sprawa... A ty, Nisso, nie cłóż więcej bez nas do osiedla.

Oczywiście! — podchwytuje Bachtior. — Niech nie chodzi! Nie ma po co tam chodzić!

(D. c. n.)